

Ocalić od zapomnienia

# TEMI 29 lipca 1999 Policyjna Izba Tradycji

Przed trzema laty w budynku Komendy Rejonowej Policji w Tarnowie uroczyście udostępniono zwiedzającym Policijną Izbę Tradycji. Najstarszy dokument znajdujący się w tej Izbie pochodzi z roku 1897 a jest nim „Statut Służbowo - Emerytalny dla Urzędników i Sług Miejskich”. Znajdują się w niej również dokumenty z lat 1918 - 1939, z okresu wojny czyli działania Policji granatowej a także te, które dokumentują działalność Milicji, Urzędu Bezpieczeństwa, Służby Bezpieczeństwa z lat 1945 - 1990 na terenie woj. tarnowskiego. Powinny być również gromadzone te, które świadczą o działalności Policji po roku 1990 bowiem to co działo się w policji do wczoraj to też historia tyle, że mniej odległa. Policijną Izbę Tradycji tworzyłem trzy lata temu dzięki przychylności córek, synów i wnuków policjantów, którzy służbę pełnili w latach 1918 - 1945 w czasie wojny a także w latach powojennych. Wielu z nich zginęło w obozach Katynia, Miednoje, Ostaszkowa bądź w obozach niemieckich. Powstawała ona również dzięki dokumentom i eksponatom, które pozostały po Milicyjnej Izbie Tradycji a także tym, które udało się ocalić przed zniszczeniem. Dzięki ludziom dobrej woli wzbogacała się Izba Tradycji o dokumenty, odznaczenia, zdjęcia, broń, mundury z tamtych czasów. Bardzo cenny ekspona-

tem jest podarowana przez syna policjanta przedwojennego Piotra Sułka oryginalna czapka a także odznaczenia wraz z aktami nadania, czy też oryginalne legitymacje służbowe. Tragiczny kawałek historii związany z obozami Katynia, Miednoje, Ostaszkowa dokumentują przedmioty wydobyte w trakcie ekshumacji będące własnością pomordowanych tam oficerów.

W trakcie tworzenia Policyjnej Izby Tradycji w ręce historyków UJ trafiło 300 szklanych negatywów, które przyniósł jako dar dla Izby wnuk przedwojennego policjanta zamordowanego przez Niemców w Oranienburgu pan Wojciech Obrzuł. Znalazł je na śmietniku i przechował jego wówczas 10 - letni syn Michał. Profesor Janusz Waltoś powiedział w trakcie uroczystości ich przekazania, że historia Polski została wzbogacona o nigdzie dotąd nie publikowane zdjęcia, a szczególnie te z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, których było jedenaście.

Innym godnym odnotowania jest fakt, że Kordian Zamorski ostatni przedwojenny Komendant Główny Policji, postać historyczna aczkolwiek kontrowersyjna, urodził się w miejscowości Kołkówka gm. Rzepiennik Strzyżewski. Od listopada 1996 r. na budynku Komisariatu w Rzepienniku Strzyżewskim postać tę upamiętnia pamiątkowa tablica.

W Policyjnej Izbie są gabloty specjalnie poświęcone komendantowi, gdzie można zobaczyć jego legitymację służbową, odznaczenia, autoportret i wiele innych dokumentów sprowadzonych z Anglii, gdzie po II wojnie światowej K. Zamorski mieszkał i gdzie zmarł w 1983 r.

Na pewno zwiedzający w tym roku Policijną Izbę Tradycji zwrócą uwagę na rower. To rower służbowy, taki jakimi przed wojną posługiwała się polska policja państwowa. Izbie podarował go starszy sierżant Zygmunt Sobolowski obecnie pracujący w Policji. Jeździł na nim jego ojciec - przedwojenny policjant. Gdy rozpoczęła się wojna schował go na strychu. Nie pozwolił nikomu go oddać ani sprzedać. Zczyścił go i konserwował, jak twierdził „miał go na stanie”. Ponieważ Policja Państwowa przestała istnieć nie miał go komu zwrócić. Mam nadzieję, że do Policyjnej Izby Tradycji trafi jeszcze wiele cennych eksponatów. W ciągu ostatnich dwóch lat przybyło ich niestety niewiele...

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI

